Sławianin.

TYGODNIK

DLA RZEMIOSŁ, ROLNICTWA, HANDLU, DOMOWEGO GOSPODARSTWA I DLA POTRZEB PRAKTYCZNEGO ŻYCIA W OGÓLNOŚCI.

No. 1.) W SOBOTĘ 31, STYCZNIA 1829. (*cena* 22.*gr*.

Na iednym tylko skarbie ziemi twoiéy zbywa,
Niech cię do niego zazdrość zapali szczęśliwa,
Nie szukay go daleko, iest on w twoiéy dłoni,
Chcesz wyrównać sąsiadom? pracuy tak iak oni.

Koźmian.

Pracuy tak jak oni..... Zbawienna ta rada, iuż w prawdzie u nas od dawna, pod różną powtarzana postacią, nigdzie iednak nie była tak treściwie i dobitnie wydana, iak w tych pamiętnych wyrazach, nigdy może trafniéy i szczęśliwiéy, iak teraz, kiedy poczynamy umiéć iéy wartość cenić. Niechay ona godne siebie, na umysłach uczyni wrażenie, niech ciągle w świeżéy każdego pozostanie pamięci. Widziéć w niéy mamy, nie tylko zasłużone wyrzuty za słusznie ukaraną oboiętność naszę w przeszłości, o skutki któréy siebie tylko samych winić możemy, ale oraz przykładną naukę i napomnienie na przyszłość; aby pamiętać że w samém tylko skutecznem upowszechnianiu i podnoszeniu prawdziwéy czyn-

ności przemysłowéy, to iest w szczérém zamiłowaniu pracy, oszczędności i ciągłego czuwania nad środkami udoskonalenia onych, szukać ma każdy z nas prawdziwéy pomyślności. Zapatruiąc się na szybkie i znakomite postępy przemysłu i oświaty, które ludy sławiańskie w ostatnich czasach uczyniły, co i sami cudzoziemcy przyznaią, pocieszamy się, iż owa wielka prawda zwraca coraz bardziéy uwagę ogółu sławiańskiéy rodziny; iednakże taić przed sobą nie możemy, że dotąd ogromna ieszcze przestrzeń oddziela nas od innych narodów, co do ruchu przemysłowego, zamożności i godności osobistéy. — Nie odmówiło nam przyrodzenie, obfitych środków zamożności; długo iakby uśpieni, korzystać z nich nie umieliśmy. Zdaiąc się nieroztropnie na łaskę saméy natury, niewiele myśleliśmy o sztuce. Dziś musimy podwoionym pośpiechem dążyć za sąsiadami, ieżeli chcemy w tym chlubnym zawodzie iak nayrychléy onych doścignąć. Dla dopięcia tego wielkiego celu, potrzeba nam iedynego skarbu, a ten iest w rękach naszych: potrzeba pracowitości, dzielnego, szczérego, ale godziwego poświęcenia sił naszych, przemysłowym zawodom. Bo któż śmiałby nazywać pracowitością chytre podstępy nikczemnéy przebiegłości, albo oburzaiące sceny zdobyczy i zaborów, które są dziełem gwałtu, obrazą praw nayświętszych i naruszeniem węzła towarzyskiego. Lecz, ieżeli przyimuiąc powyższą radę, mamy zamiłować godziwą pracę: ieżeli w niéy mamy upatrywać główny cel godności człowieka; zawsze pamiętać powinniśmy, że nierozumie się przez to, samo ślepe i namiętne przywiązanie do wykonywania działań, bez namysłu, bez rozwagi, i bez ciągłego oglądania się na cel czyli owoce pracy. To nie byłoby dostateczne, pracowitość taka stałaby się częstokroć dla nas samych szkodliwą; mogłaby bowiem zbytniém natę-

żeniém stargać nasze siły, wystawić nas na daremną stratę czasu i kosztów, a tym sposobem bylibyśmy przymuszeni ustać, niemogąc wytrzymać współubiegania się z tymi, którzy ciągłą rozwagą, namysłem, i wiadomościami uposażeni, nadać potrafili większą doskonałość swym płodom, lub przez skrócenie i ułatwienie pracy powiększoną produkcyą, zmniéyszyć ich cenę.

Ciągłą więc każdy uwagę mieć powinien, aby skróceniem czasu powiększyć płodność pracy, albo przez ułatwienie oszczędzić sobie usiłowań, uprościć swoie działania lub naostatek otrzymać doskonalsze płody; a chcąc ułatwić sobie dopięcie celu, nieprzestaiąc na własnych pomysłach zapatrywać się na innych należy, poznać środki postępowania iakich używaią ci, którzy nas opodal wyprzedziwszy, walnemi są dla nas wzorami w każdéy gałęzi przemysłu.

Znaiome są wywody i rozumowania uczonych, o wielu rodzaiach przemysłu, któremi różne kraie podług położenia swego i okoliczności czasowych głównie zaymować się winny. Co do nas, nikt zapewne nie zaprzeczy, iż z tych samych względów rolnictwo powinno bydź zasadą przemysłowéy dążności. Kiedy iednak stawać zamyślamy w obronie przemysłu rękodzielniczego, podawać środki iego wzniesienia i doskonalenia, nikt pewno sądzić nie będzie, abyśmy, ślepo naśladuiąc cudzoziemców, mniemali, że kray nasz może bydź wyłącznie rękodzielniczym; bo należycie zgłębiaiąc stan nasz przemysłowy, każdy się przekona, iż przerabianie, zwłaszcza do pewnego stopnia właściwych nam ziemiopłodów, do przemysłu naszego rolniczego liczyć się powinno. Z tego przekonania wypływa nie bezzasadne życzenie, abyśmy oceniaiąc obecne stanowisko nasze, nie chwytali się od razu zawikłańszych prac produkcyinych, wymagaiących większego światła i wytrwało-

ści, do których dopiéro z czasem doyść możemy, większych zapasów, kapitałów, i stosunków handlowych. Sprawiedliwe zatém iest i nader słuszne opiekowanie się rządu kraiowemi rękodziełami. Wymagaią one dzielniéyszego wsparcia w kraiu, gdzie długo nieznane lub zaniedbane, w ostatnich dopiéro czasach wznosić się pomyślnie zaczęły: w kraiu, gdzie wiele ieszcze i długich potrzeba usiłowań do przeięcia umysłów zasadami pracowitości i zabiegłości, aby te zamienione nieiako w nałóg, od iednych do drugich pokoleń w dziedzictwie przechodziły: aby przez to każdy prawie dom stał się praktyczną szkołą, a usilność poiedyńczych osób, zdięła z Rządu niewłaściwy ciężar, bezpośredniéy nad przemysłem opieki.

Jako w dwóch rodzaiach przemysłu, rolniczym i rękodzielnym, wiadomości są niezbędnym warunkiem postępu i współubiegania się z innemi ludzmi i z innemi narodami; tak i w trzecim, to iest w przemyśle handlowym nie mniéy są potrzebne; gdzie bowiem ufność wzaiemna, która iest duszą handlu ustaloną bydź ma, gdzie rozległe, częste i szybkie związki wymagaiące sprężystości, muszą mieć iak naywiększe ułatwienie i pewność; tam nietylko stosowne wiadomości, ale i oświata na niskim stopniu stać nie mogą.

Jeżeli owoce pracy maią przynieść oczekiwane korzyści, niedość na saméy pracowitości; ileż nierozsądku i oboiętności daie dowodów ten, kto z wielkiém poświęceniem i mozołem otrzymany ciężki zarobek, nieuważnie uroni, iak wielką tym sposobem wyrządza sobie krzywdę, pozbawiaiąc się głównych sprężyn dalszego zarobku. Oszczędność więc iest obok pracowitości podstawą przemysłu. Ma ona także pewne stałe prawidła, podług których postępuiąc, otrzymać dopiéro możemy z nagromadzonych owoców pracy zbawienne skutki, nie tylko dla ruchu

przemysłowego, ale nadto dla innych dobroczynnych zakładów.

Widzimy więc, z tego co poprzedziło, że praca i oszczędność, tylko w miarę rozwiniętych wiadomości, płodniéyszemi i użyteczniéyszemi stać się mogą; cóż dopiéro pokaże się gdy zważymy, ile stopień poloru i wiadomości konsumenta, tamuie lub rozwiia postęp przemysłu? Z poprzedzaiących więc uwag okazuie się ta prawda, że wiadomości są głównym warunkiem dla chcącego wznosić swóy przemysł, i zamożność. Ztąd także prawda owych pamiętnych wyrazów Bakona, *że wiadomość iest siłą*. W istocie, iest ona siłą osobną, nader potężną; bo bez iéy u nas użycia, inne narody w coraz większych olbrzymów wyrastać będą, my zaś nigdy nie wyidziemy z karłowatéy postaci.

Jeżeli redakcya tego pisma stosownie do planu, potrafi choć w małéy cząstce przyłożyć się do zaszczepienia smaku wiadomości przemysłowych i onych rozkrzewienia, ieżeli zdoła przekonać, że doskonalące się pośpiechem i ścisłością ciągłe czuwanie i rachuba nad własnym stanem, w porównaniu z innemi, iest naypewniéyszym zarodem cnoty i główną sprężyną dzwignienia przemysłu, a zatém i pomyślności: w tenczas, to za naydroższą nagrodę swoich słabych usiłowań poczyta; wyznaiąc zaraz na wstępie, że często, bądź dla swych czytelników, bądź dla siebie, zasięgać będzie za pośrednictwem tego pisma, swiatłych rad znawców, zwłaszcza osob praktycznemu powołaniu poświęconych; a skoro prawdziwe oświécenie na głównym ma celu, każde wytknięcie błędu naymiléy przyimie, w zapewnieniu że na tym dobro ogólne zyskać może.

ROLNICTWO. — *Środki użyte w Anglii do rozkrzewienia wiadomości rolniczych.* — Jle ciagła baczność na do-

skonalenie się w każdym rodzaiu przemysłu a zatem i w rolnictwie, iest niezbędnie potrzebną, skoro nie chcemy dać się wyprzedzić, iawnie tego dowodzi wysoki stopień, na iakim znayduie się rolnictwo w Anglii, gdzie doskonalenie ma naywiększy popęd; stopień, który iéy wszyscy przyznaią, chociaż ten kray iak wiadomo będąc rękodzielniczym, płody rolnictwa nayczęściéy na domową tylko obraca potrzebę.

Zapewne dziwnie się ta rzecz wydaie, że my mieszkańcy kraiu dotąd wyłącznie rolniczego, musimy od nich rad i nauk zasięgać, ieżeli chcemy nasze rolnictwo udoskonalić. Przeyrzyimy na chwilę podania Komitetu rolniczego we względzie iedynie płodności roli, a przekonamy się, iż za pomocą sposobów kultury angielskiey, w okolicach żyznych, chociaż w latach nie bardzo urodzaynych, rolnik może z pewnością spodziéwać się z przestrzeni ziemi np. morg nasz wynoszącéy.

13	—	16.	Korcy pszenicy,
17	—	20.	— ięczmienia,
21	—	26.	— owsa,
11	—	14.	— bobu.

W tymże stosunku większy iest u nich plon i roślin pastewnych. W latach urodzaynych zbiory są ieszcze obfitsze, lecz chociaż powyższe wypadki weźmiemy za średnie, takie iuż urodzaie więcéy sprawią zysków nad wszelki handel obcy chociażby nayrozległéyszy. Ale, czemże się rożni system gospodarowania dzisieyszy angielski, od dawnego, a zatem i od naszego? oto wielkiém udoskonaleniem sposobów, postępowań i narzędzi, oto doskonalszemi wiadomościami osobliwie szczegółów; ieśli bowiem rękodzielnik znaiący doskonalsze sposoby, używaiący ulepszonych narzędzi i machin, ma piérwszeństwo nad tym, który trzymaiąc się zawsze iednego nałogowego zwyczaiu, nie myśli lub gardzi wzbogaceniem się stosownemi wiadomościami

to tym bardziéy rolnik którego produkcyia i czynność musi mieć z natury swoiéy, więcéy urozmaiceń i nie tyle może dozwalać podziału pracy. Lubo ta prawda iest oczywista, wielu przecież naszych gospodarzy wieyskich przestaie na własném doświadczeniu, nie staraiąc się o korzystanie z cudzych, a tym większą maią odrazę od udawania się po radę do xiążek. Przyznaymy iednak, że trudno by było zwłaszcza w takiém powołaniu iak iest rolnicze, przestawać na własném doświadczeniu; iesteśmy więc zmuszeni zasięgać ie od drugich, a xiążki, ale dobre xiążki są oczywiście naypewniéyszym ich zbiorem. Jeżeli bowiem kogo xiążka zawiodła, wszakże za to wszystkich potępiać nie można; owszem słuszniéy może będzie przypisać to złemu ich wyborowi, albo zbyt porywczemu przeyrzeniu, osobliwie nie znaiąc dobrze znaczenia technicznych wyrazów. Jakoż, utrzymać żyzność ziemi, uwolnić ią od zbytecznéy wilgoci, obrobić naykorzystniéy, otrzymać plony z iak naymniéyszym wydatkiem, posiadać naylepsze narzędzia rolnicze, uczynić wybór nayzyskowniéyszego gatunku bydła, trzymać ie z rozsądkiem i postarać się o naykorzystniéysze zbycie swoich ziemiopłodów, wybrać rośliny naywięcéy stosuiące się do gatunku ziemi, do klimatu i razem nayzyskowniéysze, zapewnić zbior nawet w czasie niepogodnym, oddzielić iak naylepiéy i nayoszczędniéy ziarno od słomy, nakoniec wykonać roztropnie rozmaite inne zatrudnienia rolnicze; wszystko to przekonywa że ten gatunek przemysłu wymaga obszerniéyszych i ściśléyszych wiadomości, niżeli się na piérwszy rzut oka zdawać może.

Każda z powyższych i innych tym podobnych części nauki rolniczéy, wymaga osobnych, ciągłych i długich spostrzeżeń i doświadczań, bo rzadko traf szczęśliwy naprowadza na ważne odkrycie; korzystnąby przeto było rze-

czą, ażeby rolnicy więcéy maiąc z sobą styczności łatwiéy mogli udzielać sobie wzaiemnych postrzeżeń. Osobne w tym celu stowarzyszenia, folwarki doświadczalne, stósowne szkoły i poprawa weterynaryi, byłyby naylepszemi środkami do zebrania i upowszechnienia rolniczych wiadomości.

(*Dokończenie nastąpi*).

FARMACYJA.— *Nowy sposób czyszczenia (klaryfikowania) Syrupów lekarskich.* Pana Desmarest *ucznia farmacyi* (*Journ. Ph. XIII. 6.*)— Chociaż oddawna postrzegano że białko zwierzęce, które dotąd za naylepsze poczytuią do czyszczenia syrupów wytrzymuiących wrzenie, zmnieysza niektórych własność rozwalniaiącą: chociaż nadto widziano, że syrupy mniéy mętne, potrzebuią częstokroć większéy ilości białka do swego oczyszczenia, niżeli inne więcéy zanieczyszczone; pomimo tego iednak ciągle ieszcze utrzymuie się zdanie, iakoby działanie iego w obu tych razach było prosto tylko mechaniczne. To działanie nie tylkoby warto ściśle wyśledzić, nie ma bowiem wątpliwości, że ono wpływa na skuteczność pomienionych środków lékarskich, ale nadto odkryć inszy sposób czyszczenia całkiem mechaniczny, przez który usunie się owa niedogodność. Sposób nowo podany iest następuiący: pokrywa się warstwą massy papiérowéy płótno, albo téż inna tkanka maiącą służyć za cedzidło; do czego rozrabia się w wodzie gorącéy, na papkę pewna ilość pięknego niekleiowego papiéru, wylewa się na sito i na niém opłukuie się nową ilością wody, dopóki zupełnie czysta nieprzecieka, aby oczyścić ową ilość papki papiérowéy od obcych części. Ta papka po lekkiém wyciśnieniu, rozrabia się w syrupie maiącym się klaryfikować, poczém wylewa się

w worek płócienny albo pilśniowy. Syrup przeciekaiąc zostawia warstwę papki papiérowéy, przez co się nowe nieiako cedzidło na powierzchni tkanki formuie. Ten, łyżką zwolna wléwaiąc powtórnie, na to samo cedzidło, otrzyma się syrup zupełnie przezroczysty. Chcąc zaś czyścić tą drogą syrupy maiące w sobie piérwiastki lotne, rozrabia się w nich pomieniona papka już nie na gorąco, ale na zimno i filtruie przez worek w léyku zamkniętym umieszczony. Aby się robota udała, potrzeba koniecznie zachować następuiące warunki, które doświadczenie wskazuie. *Naprzód.* Tyle trzeba wziąć papiéru, aby ta część powierzchni cedzidła, która ma bydź syrupem pokryta, całkiem nim była wysłana; niekiedy iednak można go użyć mniéy; *powtóre*, temperatura w któréy się odbywa operacyia nie powinna przechodzić 30-32 stopni; *potrzecie* nakoniec, ponieważ dziurki filtru tym się mniéy ścieśniaią, im syrup iest płynniéyszy, dla tego z cedzeniem gorącego syrupu pośpieszać trzeba, inaczéy bowiem ostygnie i tak zgęstnie, że go nie będzie można przecedzić.

MORALNOŚĆ. — *Zemsta godna naśladowania.* — Sławny ziemianin angielski Artur Young, w gruntownym swoim rozbiorze sprawozdania Pana Pitta z roku 1791. o stanie ówczesnym zamożności narodu, mocno się przeciw temu ministrowi wyraził, że w téy mowie wcale nic o rolnictwie nie wspomniał. „Finansista, te są słowa iego, który, roztrząsa wszystkie źródła bogactwa narodowego, i dumnie rozwodzi się nad tém, ile wynosi ogół dochodu publicznego, a tak mało ceni rolnictwo, przykładaiące się corocznie w ilości 12 milionów funt. sterl. (blisko 500 milionów złpol.) do ponoszenia ciężarow publicznych, że ani razu nawet nie wymienia iego nazwiska w rozprawie do-

tyczącéy źródeł pomyślności narodu! Sprawa rolnictwa kraiowego, nigdy może nie doznała takiego poniżenia iak w tym głosie ministra, który chcąc wystawić w korzystném świetle wszystkie szczegóły iakie tylko należyć mogą do rzędu pomyślności narodu, przemilczał zupełnie to wszystko, co ściąga się do ziemiaństwa kraiowego." — O ile ten wielki minister uczuł słuszność tak przykrego wyrzutu, naylepiéy się z iego czynu okazuie: nie wyszło bowiem kilka miesięcy, a za iego staraniem, nie tylko ustanowiono osobny komitet Rolniczy (*Board of Agriculture*), dla wyłącznéy nad rolnictwem kraiowém opieki, ale nadto mianowano Younga, który się powinien był naymniéy tego spodziewać, sekretarzem owego Wydziału, co tak czynnie wpływał na wzrost rolnictwa angielskiego. (*Sinclair's Code*).

Podobna zemsta szlachetnego serca, (którą nawet własny z dobrém ogólném ściśle połączony nakazywał interes), godna iest tak otwarcie wynurzonego zdania.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE. — *Krótka wiadomość o sławnym zakładzie Paryzkim Zbiorów rękodzielnych i rolniczych zwanym, Conservatoire royal des arts et métiers.* — Pomiędzy środkami służącymi do dźwignienia przemysłu, zbiory machin, modelów, narzędzi i rysunków niepoślednie trzymaią mieysce. Do naycelniéyszych tego rodzaiu zakładów, niewątpliwie Konserwatoryum Paryzkie sztuk i rzemiosł należy. Jest to prawdziwie szczęśliwy pomysł, samém zgromadzeniem w iedno mieysce naycelniéyszych wzorów wszystkich gałęzi przemysłu, nadać im nową wartość, iakiéyby rozrzucone i poiedynczo uważane, nie miały. Ten zakład zadziwia nie tylko rozciągłością gmachu, nie tylko rozmaitością, doborem i porządkiem; ale co większa prawdziwą użytecznością dla

kraiowców i dla obcych. Co niedziela i czwartek widziéć można cisnącą się tam publiczność Paryża różnych stanów, i z ciekawością oglądaiącą te piękne zabytki i pomniki pracowitości i twory geniuszu ludzkiego. Łatwość korzystania z tych skarbów, iest ieszcze niemal większa dla obcych; każdy bowiem cudzoziemiec może codziennie miéć wstęp do téy świątyni przemysłu, bez naymnieyszéy trudności. Jakkolwiek te szacowne zbiory są ogromne, łatwo się przecie domyślić, że nie są zupełne, zważaiąc bowiem chronologicznie, stopniowe doskonalenie głównieyszych nawet machin użytecznych, postrzegamy że szereg taki iest tylko przerywany, że brakuie wielu, zwłaszcza zagranicznych ulepszeń i wynalazków. Zbiory te zaymuią dzisiay całe dawne Opactwo S. Marcina wraz z kościołem. Zwyczayne weyście do nich iest od tyłu i wcale nieokazałe, główny iednak front wychodzący na ulicę Vaucanson iest w bardzo pięknym stylu. Rozporządzenie sal w tym gmachu iest następuiące.

Piérwsza iest Galerya wchodowa, która zachowała postać kościoła, dawnego swego przeznaczenia; tu znayduią się modele i machiny wielkich wymiarów po większéy części rolnicze, lub z gospodarstwem wieyskiém w bliższéy styczności będące. Liczba ogólna sztuk téy sali 105. wynosi. Za tą galeryą iest korytarz, mieszczący w sobie kilka modelów architektonicznych.

Daléy następuie sala rolnictwa, która iuż nie machiny i narzędzia, ale niemal same modele rolnicze w sobie zawiéra, 504. numerów. Daléy są dwie galerye, obeymuiące w sobie machiny do przędzenia, tkania, i t. p. to iest: piérwsza zawiéra machiny w naturalnéy wielkości, na których wolno iest rzemieślnikom doświadczenia wykonywać, druga, mieści bardzo ciekawe modele: obie razem maią Nrów 78. Następuią galeryie piérwszego piętra. Piérwsza z nich

obeymuie modele ciosełki, budownictwa, hutnictwa, górnictwa i żeglugi, nie mniéy piękne modele całkowitych warsztatów rzemieślniczych Druga galeryia ma numerów 540. nazywa się galeryą próbek towarów (*des Echantillons*) która prócz różnych pieców i lamp, mieści wiele rozmaitości, osobliwie tyczących się ślósarstwa i machin do dziania i tkania rożnych materyi. Ta ostatnia galeryia iest bardzo kosztowna i rozległa, obeymuie ona Nrów 365. Na tym się kończą zbiory, stoiące zawsze otworem, w dni oznaczone dla całéy publiczności.

Druga połowa mieści szacowne pamiątki, któreby zbyt łatwo uszkodzone bydź mogły, gdyby ten sam natłok ciekawych do nich był przypuszczany. Dla tego tylko za biletem Dyrektora lub Professorów szkoł przy tychże zbiorach ustanowionych, zwiédzać ie można. Lecz mimo tego utrudnienia, które porządek nakazuie, każdy łatwo, dopełniwszy powyższego warunku, codziennie ie z uprzeymością pokazane sobie miéć może.

Sala *Vaucanson* tak nazwana od sławnego założyciela tego zakładu, iest wstępem do téy części, mieści Nrów 128; druga zwana *Sale de l'Eventail* zawiéra Nrów 272. główną iéy ozdobę stanowią narzędzia matematyczne, miernicze, i fizyczne; trzecia sala *des Tours* obeymuie Nrów 45. Daléy następuią dwie sale, iedna narzędzi fizycznych Nrów 138, 2ga narzędzi rzemieślniczych Nrów 210. zawiéraiąca, z téy wchodzi się do sal zegarmistrzowstwa, mieszczących prócz zegarów, i narzędzi zegarmistrzowskich, wiele innych ważnych osobliwości technicznych Nrów 274 Gabinet fizyczny *P. Charles* zawiéra Nrów 585, tudzież niektóre narzędzia rzemieślnicze. Na tym się kończą zbiory Modelów i narzędzi. Dla uzupełnienia całkowitego acz powierzchownego rysu tego ważnego zakładu, wspomniéć należy o ostatniey iego niemniéy ważnéy części, to iest o zbio-

rach rysunków technicznych. Mieszczą się one w szufladach obszernéy sali na to wyłącznie przeznaczonéy, gdzie porządkiem systematycznym rysunki machin hidraulicznych, narzędzi rolniczych, wozów, wind, mostów, drabin ogniowych, machin odzieżowych, hutniczych i innych rękodzieł, niemniéy wszelkich apparatów do ogrzéwania i topienia, machin woiennych, żeglugi, matematycznych, optycznych, muzyki, zegarmistrzowstwa, nareszcie wyobrażenia dokładne wielu lamp i świéczników. Naostatek dodać należy, że nietylko w osobném są zachowaniu rysunki machin *Vaucansona*, własną iego kréślone ręką, ale nadto zbior pięknych rycin dla każdego niemal rodzaiu przemysłu. Liczba ogólna rysunków przeszło 528. wynosi, prócz rysunków *Vaucansona;* co się zaś tycze zbioru rycin, ten 1656. zawiéra. Wszystkie te skarby które w galeryach publicznych zgórą 1615. Numerów, w salach za biletem pokazywanych 1068. wynoszą, do których także 627. Nrów zbioru fizycznego *P. Charles* należy, mogą bydź kopiowane nie tylko przez kraiowców, ale i obcych, za zezwoleniem wszakże Dyrektora Konserwatoryium, i pod okiem *P. Le Blanc* Professora Rysunków Instytutu. Nie mniéy zasługuie na uwagę piękny zbior Machin który *P. Molard* w r. 1819. kosztem rządu do Anglii wysłany, tamże za 36000. franków zakupił, a który to zbiór iest wcielony pomiędzy dawniéysze zabytki tego zakładu.

Nie należy przemilczéć o zbiorze wyborowych xiąg przemysłowych mieszczącym się w dwóch oddzielnych salach

(Dokończenie nastąpi).

PRACOWNIA CHEMICZNA. — *Farba żółta Neapolitańska zwana, Jaune de Naples.* — Znaioma iest każdemu użyteczność téy pięknéy farby, szczególniéy do malowania

oleynego i do pokostów. Z pomiędzy kilku sposobów w pracowni Chémicznéy Uniwersytetu doświadczanych, naylepiéy udało się postępowanie następuiące. Bierze się 12. uncyi czystego Bleywasu (węglanu ołowiu), $\frac{1}{2}$ uncyi ałunu wyprażonego, 1 uncya Salmiaku (solanu ammonii), i 2. uncye siarczyku antymonu; uciéra się każde z osobna bardzo miałko, i po zmieszaniu wsypuie się w tygiel gliniany, który następnie przykryć należy, lecz nieoblepiać. W tym stanie ogrzéwa się ów tygiel z początku powolnym, daléy zwiększonym stopniowo ogniem aż do ciemnéy czerwoności, i zostawia się go naymniéy przez trzy godziny w téy ostatniéy temperaturze. Tak otrzymana massa wyléwa się z tygla dla ostudzenia, lub téż w tyglu wystudza. Ta farba naylepiéy z wodą daie się rozetrzéć. Lecz trzeba unikać wszelkiego zetknięcia z żelazem, gdyż ziemniałby od tego iéy kolor. Można iéy nadać różne odcienia, a to przez zmianę stosunków, i tak, zbliża się farbę do koloru złota, zwiększaiąc ilość siarczyku antymonu i solanu ammonii.

TELEGRAF SŁAWIANINA.

Zboże.— Londyn 16. b. m.— Mówią że się potwiérdza doniesienie względem potrzeby przystawienia z zagranicy 1,200,000 do 1$\frac{1}{2}$ miliona kwarterów (2,600,000 do 3,300,000 korcy) pszenicy, oprócz téy która iuż przybyła, dla zastąpienia przeszłorocznego nieurodzaiu, lecz zarazem sądzą, że można mieć ten ogromny zapas nie płacąc wyżéy nad obecną cenę. (*Times*).

—*Dziennik ogrodniczy* którego piérwszy kwartalny poszyt na r. b. wyszedł w Krakowie, zasługuie na uwagę wszystkich lubowników roślin. Każdy zapewne się domyśli, komu winni iesteśmy te nowe skarby ogrodnictwa. Obdarza nas niemi dostoyny właściciel Niedzwiedzkiego ogro-

du, autor szacownych prawie iedynych u nas pism ogrodniczych, który nie z powołania, ale iako miłośnik téy piękney nauki, daie wzorowy przykład stałości przez ciągłe w niéy prace.

Ten poszyt obok wypadków własnych doświadczeń autora, składa się z wyiątków skróconych cztérech pism peryodycznych ogrodniczych francuzkich i iednego niemieckiego Weymarskiego. Ostatnie numera lub naynowsze wydania pomienionych pism dostarczyły tych wyiątkow, aby przez to w równi nas utrzymać z obecnym stanem ogrodnictwa z zagranicą.

Artykuły następne zwróciły naszę uwagę: Chodowanie Jarmużu nadmorskiego, *Crambe maritima.* — Utrzymanie w piękności trawników na wzór angielskich. — O odmianach angielskich złotokwiatu chińskiego, *Chrysanthemum indicum*, tego ulubionego dzisiay kwiatu. — Poprawność owoców na drzewach. — Sposoby wygubienia pędraków, kretów, paiąków melonowych, owadów. — Chodowanie Róż. — Z roślin użytecznych 1*ód.* Farbierskie drzewo zwane dawniéy *Morus tinctoria*, które wytrzymuie w Filadelfii pod gołém niebém, skąd w 1813. do Anglii nasienie iego przysłano, (choduie się u Autora w ogrodzie pod Krakowem), 2*re.* Rośliny, daiące włókno, iak *Sagus Rumphii*, drzewo, którego kora daie włókno. *Crotolaria juncea*, *Corchorus olitorius*, *Spirea japonica* i kilka innych, tudzież *Phormium tenax* przyprowadzona w Gandawie do kwitnienia. — Ciekawy iest sposob nadania Jabłkom smaku muszkateli, a to przekładaiąc ie kwiatem brzozowym. Naostatek ciekawe są kalendarze ogrodnicze; wiadomość o posiedzeniach Towarzystw zagranicznych; opis ogrodu Cesarskiego w Moskwie, i rośliny niektóre Flory Kochińskiey — Dziełu temu nic do użyteczności niebrakuie. Wielbiciele Autora życzą, aby ważne udzielone nam w tém piśmie dostrzeżenia ogrodników angielskich, maiących nayrozległéysze kommunikacye w tym przedmiocie, wprost z ich pism peryodycznych iak np. *Gardner's Magazine*, *Pomological Magazine*, *Farmer's Magazine*, z pism Towarzystw Ogrodniczych Londyn. i Edinb. a nawet z ich Dzienników Botanicznych, *PP. Curtis*, *Edwards*, *Loddiges*, *R. Sweet*, *B. Maund*, itd. czerpane bydź mogły.

—*Y.*—

TABLICA WSCHODU I ZACHODU SŁOŃCA I ZNACZNIEYSZYCH PLANET

Data Luty		Słońca wschód	Słońca zachód	Xiężyca wschód (rano)	Xiężyca zachód (wieczór)	Liczba dni upłynionych po nowiu	Merkurego wschód (rano)	Merkurego zachód (wieczór)	Wenusa wschód (rano)	Wenusa zachód (wieczór)	Marsa wschód (rano)	Marsa zachód (wieczór)	Jowisza wschód (rano)	Jowisza zachód (rano)	Saturna wschód (wieczór)	Saturna zachód (rano)	Uranusa wschód (rano)	Uranusa zachód (wieczór)
		g. m	g. m	g. m	g. m		g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m	g. m
1	N.	7 19	4 42	4 40	2 0	27	7 58	5 48	5 56	2 21	9 23	10 24	3 15	11 50	3 22	6 54	6 52	3 42
2	P.	7 18	4 43	5 32	3 9	28	7 57	5 54	5 57	2 22	9 20	10 24	3 12	11 47	3 18	6 50	6 48	3 39
3	W.	7 16	4 45	6 20	4 24	29	7 56	5 58	5 58	2 24	9 18	10 23	3 9	11 44	3 14	6 46	6 45	3 36
4	S.	7 14	4 46	7 2	5 42	1	7 54	6 5	5 59	2 26	9 15	10 23	3 6	11 41	3 10	6 42	6 41	3 33
5	C.	7 13	4 48	7 40	7 2	2	7 53	6 9	5 59	2 28	9 13	10 22	3 3	11 38	3 6	6 38	6 38	3 29
6	P.	7 11	4 49	8 12	8 21	3	7 51	6 13	6 0	2 31	9 10	10 22	3 0	11 35	3 2	6 34	6 35	3 26
7	S.	7 10	4 51	8 44	9 27	4	7 49	6 18	6 1	2 33	9 7	10 21	2 57	11 34	2 58	6 30	6 31	3 22

Nów Xiężyca przypada dnia 4. o godz. 3. min. 54. sek. 48. rano. Lutego (*).

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE CZYNIONE W OBSERWATORYUM ASTRO: WARSZ:

Styczeń 1829	Barometr w cal: i lin: paryz: redukowany do zera	Termometr Réaum:	Hygrometr	Kierunek Wiatru	Stan Nieba
23	27 cal. 8,lin30	— 17°,7	98	północno - wschodni	snieżny
24	27 6, 54	— 1, 9	98	południowo - wschodni	pochmurny
25	27 8, 89	— 3, 9	97	wschodni	pochmurny
26	27 8, 53	— 2, 9	98	południowo - wschodni	pochmurny
27	27 7, 40	— 0, 6	98	południowo - wschodni	pochmurny
28	27 6, 68	— 0, 6	99	południowo - wschodni	pochmurny
29	27 6, 61	— 1, 1	98	południowo - wschodni	pochmurny

Wypadki te są średnie dzienne, z trzech obserwacyi robionych rano, w południe i w wieczor.

(*) Wszystkie powyższe obserwacye obliczone na poziom Warszawski, udzielone zostały przez W. F. Armińskiego Dyrektora Obserwatoryum Astronomicznego.

W DRUKNI WĘCKIEGO.

Nakładem Wydawcy.